

biańska, ale pierwsze postacie doksologii należą do ludzkiego świata i tworzą bezkresny tłum, reprezentujący każdy etniczny i geograficzny zakątek. Stoją przed Bogiem i Barankiem, odziani w białe szaty, trzymając w rękach palmy. Kim są? Są narodem ocalonych; są ludem Bożym, który znajduje się w obliczu urzeczywistnionego zbawienia, prawdopodobnie ostatecznego. W tej sytuacji kierują wołanie uwielbienia do Boga i Baranka, przypisując im otrzymane zbawienie.

Uwielbienie odkupionego ludu zostaje natychmiast podjęte i rozpowszechnione na poziomie rzeczywistości niebiańskiej; stojące przed Bogiem anioły, istoty żyjące i Starcy dokonują własnego aktu adoracji i wypowiadają własne słowa uwielbienia. Celebracja, którą wprowadza i kończy „amen”, odbywa się poprzez przypisanie Bogu siedmiu tytułów, będących oczywistym przedstawieniem całości: „Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga!” (w. 12).

### *Apokalipsa 11,15-18*

Wraz z dźwiękiem siódmej trąby pojawia się nowa doksologia. Królestwo świata jest już własnością Boga i Jego Pomazańca. Głównymi bohaterami drugiej części doksologii są Starcy, którzy opiewają nadejście królestwa Bożego. Celebracja wyraża się w podziękowaniu skierowanym do Boga, którego powodem jest fakt, że Bóg ustanowił się królem. Konsekwencją tego boskiego działania jest to, że nieprzyjazne Bogu siły zostaną unicestwione. Autor wyraża tę myśl za pomocą sekwencji zręcznych i wyszukanych przeciwstawień. (w. 18). Pojawienie się arki przymierza w tym sa-

mym niebiańskim otoczeniu i boska interwencja ogłoszona zaraz potem (w. 19) są uzupełnieniem majestatycznej podniosłości doksologii.

### *Apokalipsa 15,3-4*

Jest to być może mniej podniosła doksologia od pozostałych, mająca jednak taką przewagę, że przedstawia nieznane jeszcze elementy. Scenerię dla niej stanowi Morze Sitowia (Morze Czerwone), przemienione zgodnie z nowym stworzeniem. Bohaterowie należą do wyraźnie określonej kategorii „tych, co zwyciężają bestię” (w. 2) i w szczególnie uroczysty sposób śpiewają pieśń, która podczas Wyjścia była pieśnią Mojżesza, a teraz należy do Baranka. Jest to jedyne miejsce w całej Apokalipsie, w którym wyraźnie zostaje wskazany fragment Starego Testamentu wraz z jego autorem, co świadczy o docenieniu tego tekstu w najwyższym stopniu. Treść wysławia Boga za Jego interwencje: pierwszy odkupieńczy czyn Boga – Wyjście – rzuca światło na drugi i ostateczny czyn Baranka.

### *Apokalipsa 16,5-7*

Ta doksologia rozdziela się na dwie mniejsze, odrębne jednostki literackie. W pierwszej (w. 5-6), Bóg zostaje uznany za sprawiedliwego w swoich interwencjach. Logika Boga wyraża się w następujący sposób: wrogowie będą musieli teraz wypić tę krew świętych i proroków, którą przelali. Wzmianka o krwi świętych pomszczonej przez boską sprawiedliwość odsyła nas do 6,10. To, co było przedmiotem niecierplivej prośby, teraz zostało

wreszcie otrzymane. Aby dodatkowo potwierdzić sprawiedliwość Boga odzywa się głos, który tworzy drugą częśći doksologii (w. 7).

### *Apokalipsa 19,1-8*

Ostatnia doksologia Apokalipsy należy do najbardziej podniosłych i wyrafinowanych, przebiega w oparciu o literacki motyw „alleluja”. Odbywająca się w niebiańskiej scenerii celebracja rozdziela się na trzy momenty.

Pierwszy moment (w. 1-4): rolę głównego bohatera pełni olbrzymi tłum. Ponownie wysławiana jest sprawiedliwość Bożych wyroków, teraz widoczne są w swoim konkretnym charakterze (wznoszący się dym) i ostatecznym aspekcie (na wieki wieków). W tym miejscu włączają się żyjące istoty i Starcy, którzy powtarzają „alleluja”.

Drugi moment (w. 5): pojawia się tutaj pewna modyfikacja polegająca na tym, że adresowane do Boga wyrazy uwielbienia spotykają się z odpowiedzią. Pochodzący z nieba, bliżej nieokreślony głos, wzywa do ciągłej i nieustającej chwały. Skierowane do wszystkich wezwanie do uwielbienia sprzyja chóralnemu wymiarowi doksologii.

Trzeci moment (w. 6-8): tłum natychmiast odpowiada na wezwanie, reagując wzmaganiem się głosów, które robi wielkie wrażenie.

W dalszym ciągu celebracji znajdujemy wezwanie do radości i wysławienia Boga. Podany zostaje całkowicie nowy powód: gody Baranka. Nie będą one nigdy w wyraźny sposób opisane, ale pojawi się obraz nowego Jeruzalem jako małżonki Baranka. Szczególnie uroczysty ton, motyw „alleluja”, ciągle wzmaganie się głosów – to wszystko przywołuje ostateczne zakończenie, które zostało już osiągnięte.

nięte i urzeczywistnione. Ta radosna celebracja słusznie kończy cykl doksologii w Apokalipsie.

## **Doksologia jako modlitwa eklezjalna**

Po wyszczególnieniu doksologii obecnych w Księdze Apokalipsy, zatrzymamy się na dłużej przy dwóch wybranych tekstach, bo w nieco zaadaptowanej na potrzeby liturgiczne formie, pojawiają się każdego tygodnia w eklezjalnej modlitwie Liturgii Godzin<sup>17</sup>.

### *Hymn odkupionych (Ap 4,11; 5,9.10.12)*<sup>18</sup>

W rozdziałach 4-5 Apokalipsy stajemy w obliczu autentycznej niebiańskiej liturgii, przedstawionej przez Jana jako obraz i kanon liturgii, która jest sprawowana na ziemi. W niebie nie ma miejsca na modlitwę pokutną, bo zostaje ona ostatecznie zastąpiona bardziej wzniosłą formą modlitwy – uwielbieniem i adoracją<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> W Nieszporach wtorkowych zaproponowany jest *Hymn ocalonych* (Ap 4,11; 5,9.10.12), a w drugich Nieszporach niedzieli *Gody Baranka* (Ap 19,1-7). Są też inne dwa teksty, których tutaj nie analizujemy: *Sąd Boży* (Ap 11,17-18,10b-12a) stanowiący modlitwę Nieszporów czwartku i *Hymn uwielbienia i chwały* (Ap 15,3-4) będący modlitwą Nieszporów piątku.

<sup>18</sup> Temat ten jest przedmiotem rozważań środowej katechezy Jana Pawła II z 31 marca 2004 roku.

<sup>19</sup> Nasza modlitwa została zniekształcona uporczywym potokiem pytań i narzekañ; abyśmy wyleczyli się z nieufności, Bóg proponuje nam poprzez Apokalipsę, modlitwę przepełnioną pragnieniem osobistego spotkania z Chrystusem, por. M. Rastrelli, *Meditazioni sull'Apocalisse*, cit., s. 113.

Dostrzegamy w tekście następującą dynamikę: najpierw opowiadanie o cudach stworzenia (4,1-8a), po którym cztery istoty żyjące wygłaszają *Sanctus*, a potem następuje doksologia albo błogosławieństwo wypowiedziane przez dwudziestu czterech Starców do Boga stwórcy (4,10-11). W tym momencie Barankowi zostaje powierzony zwój księgi (1,1-7), co wzbudza adorację ze strony istot żyjących i Starców (5,8); rozpoczynają oni nową pieśń, która wysławia odkupienie dokonane przez Baranka (5,9-10). Do ich pieśni przyłączają się aniołowie (5,11-12) i wszystkie stworzenia (5,13). Na zakończenie pojawia się liturgiczne „amen”<sup>20</sup>

<sup>20</sup> Greckie ἀμήν jest transliteracją hebrajskiego rdzenia, który znaczy „na pewno”, „z pewnością”, „niech się tak stanie”. W Starym Testamencie słowa *amen* używa się jako potwierdzenia zobowiązania, które ktoś na siebie przyjmuje (por. 1Krl 1,36), jako zaakceptowanie nieszczęścia czy kary w przypadku, kiedy nie została ona odpokutowana (por. Lb 5,22), jako formułę wyrażającą własną zgodę na jakieś pragnienie lub nadzieję (por. Jr 28,6). Jest słowem, które często można się natknąć na końcu doksologii lub modlitwy (por. 1Krn 16,36): w tym wypadku przybiera podwójną formę „*amen, amen*”. Takie wykorzystanie jest często udokumentowane w liturgii synagogalnej. W Nowym Testamencie „*amen*” powtarza się 126 razy, w tym 50 razy w czwartej Ewangelii i 8 w Apokalipsie. Ma różne funkcje: występuje w kontekście liturgii niebieskiej i ziemskiej (por. 1Kor 14,16), dokładnie tak, jak w omawianym przez nas tekście Ap 5,14. Wiele modlitw i biblijnych doksologii kończy się słowem „*amen*” (por. Rz 1,25, 1Tm 1,17; Hbr 13,21; 1P 4,11; 5,11), które nie ma być potwierdzeniem prawdy, ale prośbą o wypełnienie się samej modlitwy. Jezus jako jedyny inicjuje swoje mowy poprzez „*amen*” (por. Mt 5,18 etc.), by nadać swoim słowom szczególną wagę. W czwartej Ewangelii charakterystyczne jest użycie zdwojonej formy (por. J 1,51; 5,19 etc.). Szczególny nacisk Jana na tę formę należy być może łączyć z rdzeniem słowa „prawda” (*amen* = *zaprawdę*, przyp. tłum.) i głosem przez Jezusa, że to On jest prawdą. Dla wyjaśnienia terminu por. R. Penna (wyd.), *Dizionario enciclopedia della Bibbia*, Borla/Città Nuova, Rzym 1995, s. 95-96; zob. też Słownik wiedzy biblijnej (Prymasowska seria biblijna), Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa, s. 11.

wypowiedziane przez istoty żyjące, wraz z adoracją wyrażoną przez Starców. Wyraźnie mamy do czynienia z niebiańską liturgią, w rzeczywistości będącą odzwierciedleniem liturgii wykorzystywanej w starożytnym Kościele, która znajduje swoje korzenie w liturgii synagogałnej<sup>21</sup>.

Wizja św. Jana rozważa zjednoczenie pierwszego i drugiego przymierza wokół Bożego tronu. W dwudziestu czterech Starcach należy bowiem upatrywać dwunastu synów Jakuba, protoplastów dwunastu pokoleń Izraela oraz dwunastu apostołów, przedstawicieli nowego przymierza. Mimo że kwestia dokładnej wymowy symbolicznej pozostaje niejasna, stałą cechą jest ich postawa uwielbienia, którą przyjmują stojąc przed tronem, okazując gotowość do wysłuchania i posłuszeństwa. Oczywista jest więc doksologiczna atmosfera sceny. Dlatego zamiarem Jana jest przede wszystkim stwierdzenie jedynej i absolutnej władzy Boga, którą wyraźnie uznają sprawiedliwi. Jednak są ludzie, którzy wolą wznosić trony innym panom. Docho-  
dzi tutaj do polemiki przeciwko cesarskiemu kultowi. Gesty takie, jak zdjęcie królewskiego wieńca i złożenie go u stóp posągu, stanowiły część kultu cesarza. Apokalipsa uczy, że należy czcić tylko prawdziwego Boga. Tylko Bogu, a nie ludziom, należy się trybut chwały<sup>22</sup>.

Człowiek pochyla się przed Bogiem w wolności i godności, bo Bóg jest po prostu wielki, a człowiek najzwyczajniej mały; Bóg istnieje w sobie i dla siebie, człowiek istnieje dzięki Bogu. Człowiek nie wielbi Boga tylko dlatego, że jest On od nie-

<sup>21</sup> Por. E. Bianchi, *L'Apocalisse di Giovanni. Commento esegetico-spirituale*, Qiqajon, Comunità di Bose 1990, s. 88.

<sup>22</sup> Por. B. Maggioni, *L'Apocalisse. Per una lettura profetica del nostro tempo*, Cittadella, Asyż 1994, s. 48.

go większy: byłoby to oznaką słabości, a w ostatecznym rozrachunku rzeczą mało godną. Oddaje Mu cześć, bo samo w sobie jest to prawdziwe i słuszne. Człowiek zawdzięcza Bogu sens swojego istnienia. Można by w dalszym ciągu mieć zastrzeżenia, że ten sposób przedstawiania Bogu Jego właściwości ma w sobie coś małostkowego, przypomina uległość niewolnika albo pochlebstwo bezbronnego; nie odpowiada zatem godności człowieka, a tym bardziej godności Boga. Istnieje jednak taki sposób uwielbienia, który należy do najpiękniejszych aspektów relacji między dwiema osobami: kiedy jedna z nich cieszy się z istnienia drugiej i znajdując w niej piękno, które jest powodem jej szczęścia, mówi o tym<sup>23</sup> tej osobie. W ten sposób uwielbienie czyni wielkim tego, który je otrzymuje, nie umniejszając tego, od kogo wychodzi.

Obok Starców znajdujemy cztery żyjące istoty. Wyjęte ze Starego Testamentu<sup>24</sup> i przedstawione za pomocą złożonej i bardzo dyskusyjnej symboliki, wyrażają one działanie Boga, który wychodząc ze swej transcendencji, kieruje się w stronę człowieka. Być może, przypominają aniołów boskiej obecności w głównych punktach wszechświata. Nie należy jednak zbyt koncentrować się na pojedynczych elementach, które stanowią część większego obrazu; nie pozwoliłoby to na zgłębienie sensu kompozycji i jego przesłanie pozostałoby ukryte. Warto dokonać takiej lektury, w której uchwycimy ich całokształt, charakterystyczne cechy, dynamikę.

---

<sup>23</sup> Tego tematu dotyczą pobudzające refleksje R. Guardiniego, *Introduzione alla preghiera*, Morcelliana, Brescia 1987.

<sup>24</sup> Wzorowane prawdopodobnie na Iz 6,3 i Ez 1,5.

Święty, Święty, Święty,  
Pan Bóg wszechmogący,  
Który był i Który jest, i Który przychodzi. (4,8b)

Istoty żyjące śpiewają doksologię, którą tylko Izrael i Kościół są w stanie zrozumieć i poświadczyć<sup>25</sup>. Dlatego w czasie śpiewu tylko dwudziestu czterech Starców oddaje pokłon i rzuca wieńce przed tron (4,9-10). *Sanctus* jest fundamentalnym i centralnym elementem, który znajduje się pomiędzy uwielbieniem, wspomnieniem stworzenia a wspomnieniem śmierci i zmartwychwstania Pana<sup>26</sup>. Ta pieśń skierowana jest oczywiście do Boga, ale Janowe podkreślenie tytułu „który przychodzi” czyni z niej wspomnienie powrotu w chwale Pana, Jezusa Chrystusa, zapowiedź Przychodzącego. Apokalipsa jest więc stale zapowiedzią Pana Jezusa, który jest Przychodzącym. W ten sposób uczczenie Boga Stworzyciela otwiera się na głoszenie Mesjasza i dzieła odkupienia<sup>27</sup>.

Wyrażenie „który był...” występuje często z małymi modyfikacjami<sup>28</sup> i jest analogiczne do innych pochodzących z literatury judaistycznej, które rozwijają imię objawione Mojżeszowi, zinterpreto-

<sup>25</sup> Wykorzystanie *trisagion* w liturgii chrześcijańskiej jest poświadczane także w *Pierwszym liście Klemensa* (34,6-7) napisanym w Rzymie, w tym samym czasie, co Apokalipsa; pojawia się też w *Konstytucjach apostoelskich* (VII, 36, 3).

<sup>26</sup> Prigent analizował rozwój formuły *Sanctus* poczynawszy od Iz 6,3 i stwierdził, że ten tekst wywarł głęboki wpływ na późny judaizm, który dostrzegł w nim doskonale wyrażenie kultu anielskiego, postrzeganego jako prototyp i wzór ludzkich celebracji. Jeśli próbujemy wytyczyć jego historię, widać linię, która w naturalny sposób łączy liturgie hebrajskie z pierwszymi wielkimi liturgiami chrześcijańskimi, por. M. Rastrelli, *Meditazioni sull'Apocalisse*, cit., s. 113.

<sup>27</sup> Por. E. Bianchi, *L'Apocalisse di Giovanni*, op. cit., s. 80.

<sup>28</sup> Powtarza się w 1,4; 1,8; 4,8; 16,5 i 11,17.

wane jako Ten, który jest, Ten, który istnieje, Byt. Jednak tutaj to imię przybiera chrystologiczny wydźwięk. Mamy przykład skrupulatności Jana w komponowaniu Apokalipsy. W rozdziale 1 elementami tego wyrażenia były słowa „Który jest, Który był i Który przychodzi”. Bóg był tam rozważany w teraźniejszości i dlatego na pierwszym miejscu czytamy formę czasu teraźniejszego. Natomiast w rozdziale 4 przeważa wizja następstwa i trwania – początkowy czasownik jest w czasie przeszłym. „Który był i Który jest, i Który przychodzi”. Ponieważ w momencie, w którym nastąpi koniec świata nie będzie już przyszłości, w rozdziale 12 mamy: „Który jesteś i Który byłeś”.

Godzien jesteś, Panie i Boże nasz,  
Odebrać chwałę i cześć, i moc,  
Boś Ty stworzył wszystko,  
a dzięki Twojej woli istniało i zostało stworzone. (4,11)

Po wizji Bożego tronu (4,1-11), mamy teraz obraz umarłego i zmartwychwstałego Baranka (5,1-14). Ten chrystologiczny fragment należy do najważniejszych w całym Nowym Testamencie. Te dwie wizje są ściśle ze sobą powiązane i wzajemnie się uzupełniają. Prorok widzi zabitego Baranka (jest to niewątpliwie ukrzyżowany Chrystus), a równocześnie stojącego (jest to zmartwychwstały Chrystus), z siedmioma rogami, które oznaczają pełnię władzy i siedzioma oczami, które są zbieżne z siedzioma duchami Bożymi i oznaczają boską wszechwiedzę. Niebiański dwór powtarza dla Baranka hymn uwielbienia, śpiewany już wcześniej na cześć Boga. W końcowym kantyku liturgicznym Bóg i Baranek są ze sobą połączeni: „Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć”.

Głównym motywem drugiej wizji nie jest już tylko wyznanie boskości i najwyższej władzy umarłe-

go i zmartwychwstałego Chrystusa, ale przedstawienie księgi, zwoju, zapisanego po wewnętrznej i zewnętrznej stronie, zapieczętowanego siedmioma pieczęciami. Jest to przepiękne, biblijne ujęcie historii<sup>29</sup>, która jest jak wielka księga. Jednak na zwojach pergaminu nie pisano na zewnątrz tylko wewnątrz, natomiast ten zwój ma zapisaną także zewnętrzną stronę. W żadnej warstwie wszechświata, w niebie, na ziemi, pod ziemią, nikt nie jest w stanie otworzyć tajemniczego zwoju. Nikt nie jest w stanie pojąć sensu historii. Sama historia nie jest czytelna, jakby była słownikiem, w którym zapisano całe ciągi wyrazów, ale połączone ze sobą nigdy nie będą stanowić sensownej wypowiedzi. Tak więc księga pozostaje zamknięta, zablokowana<sup>30</sup>.

Kiedy podchodzi Baranek i bierze księgę z rąk Boga, cztery istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadają przed Nim i ofiarowują Mu kadzidła, które są „modlitwami świętych” (5,8) czyli chrześcijan. Liturgia Kościoła na ziemi znajduje się w jedności z liturgią niebiańską. Potem intonują nową pieśń<sup>31</sup>:

Godzien jesteś wziąć księgę  
i jej pieczęcie otworzyć,  
bo zostałeś zabity  
i nabyłeś Bogu krwią swoją  
[ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu,  
i uczyniłeś ich Bogu naszemu

<sup>29</sup> Istnieją różne interpretacje księgi i jej zawartości: księga odkupienia, księga Starego Testamentu, księga przyszłego „wielkiego ucisku”, księga sądu, księga jako testament (por. G.K. Beale, *The book of Revelation*, Eerdmans, Grand Rapids 1999, s. 339-340).

<sup>30</sup> Por. G. Ravasi, *Il libro dell'Apocalisse*, EDB, Bologna 1991, s. 57.

<sup>31</sup> Wyrażenie „pieśń nowa”, często występujące w psalmach, oznacza zwykle szczególnie uroczysty sposób uwielbienia.

królestwem i kapłanami,  
a będą królować na ziemi.

Wraz z Chrystusem nadszedł wielki moment wyczekiwanej odnowy. „Pieśń nowa” znajduje się w ścisłym związku z celebrowaniem zbawienia, które dokonało się w Jezusie Chrystusie. Dlatego wszelkie uwielbianie Boga z powodu odkupienia nabiera takiego charakteru. Nowa pieśń wyraża dziękczynienie dla Baranka, którego „godność” pozwalająca na otrzymanie księgi wynika z faktu, że dokonał On paschalnego odkupienia. Wyras „godność” wyklucza jakiekolwiek pojęcie zasługi czy nagrody, kieruje raczej w stronę idei bliskiej zgodności z wolą Bożą: Chrystus jest zbawcą, kimś, komu zgodnie z planem Boga przysługiwało otrzymanie księgi. Pieśń wysławia całościowe wypełnienie tego, czego Pascha była jedynie zapowiedzią. Bóg, w Chrystusie wyzwolił ludzi z niewoli świata, uczynił z nich święty lud, obdarzony kapłańską i królewską misją<sup>32</sup>. Jest to uświęcenie, którego źródłem jest Pascha Chrystusa i które urzeczywistnia się w chrzcie (por. 1P 2,9). Wynika stąd wezwanie dla Kościoła, aby miał świadomość swojej godności i swojej misji.

Spotkanie z Chrystusem nie obciąża nas obowiązkami ale napełnia miłością, bo ten, kto spotkał ukrzyżowanego w żywym doświadczeniu, nie musi więcej martwić się o siebie ani o własne grzechy, bo ma pewność, że został obmyty w Jego krwi, by stać się uczestnikiem Jego królewskiego

<sup>32</sup> „Podobnie jak Wyjście doprowadziło do ustanowienia Izraela szczególnym królestwem i kapłańskim narodem dla Yahweh (Wj 19,6), tak Chrystus stworzył wspólnotę odkupionych jako naród lub państwo na ziemi, które uznaje i daje świadectwo władzy i królestwa Boga i Chrystusa już pośrodku „ucisku” (E. Schüssler Fiorenza, *Apocalisse. Visione di un mondo giusto*, Queriniana, Brescia 1994, s. 80).

majestatu i kapłaństwa. Czuje się królem<sup>33</sup>, nie podlegającym władzy stworzeń i wydarzeń. Czuje się kapłanem, bo może uczynić z siebie czystą, świętą, podobającą się Bogu<sup>34</sup> ofiarę.

Baranek zabity  
jest godzien wziąć potęgę i bogactwo,  
i mądrość, i moc,  
i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. (5,12)

Krąg znaczenie się poszerza. Obydwa responso-  
ria są śpiewane przez aniołów, a więc przez zgromadzenie o naprawdę kosmicznych rozmiarach. Biblia otwiera nam oczy na anielski świat. Przede wszystkim znajdujemy w nim ogromną ilość aniołów. Są one bytami stworzonymi w niezmiernie odległości od Boga, tej która przebiega pomiędzy stworzeniem a Stwórcą. Aniołowie są postawieni na czele żywiołów jako narzędzia<sup>35</sup>, których zadaniem jest sprawić, by wszystko zbiegało się i kształtowało w zmartwychwstałym Chrystusie, kiedy nastąpi „wstrząśnięcie” wszechświata, z którego powstaną „nowe niebiosa i nowa ziemia”.

Szczegóły zostają pominięte. Doksologia skupia się teraz na istocie, usiłując za pomocą słów o bar-

<sup>33</sup> Tłumaczenie Konferencji Episkopatu Włoch z 1974 pomija wymiar królewski, bo tłumaczy „królestwem kapłanów”, uwypuklając jedynie kapłaństwo. Nowe tłumaczenie z 1997 roku, wierne greckiemu oryginałowi, oddaje ten fragment jako „królestwem i kapłanami”, doceniając w ten sposób także wymiar królewski [tak samo brzmi polski przekład Biblii Tysiąclecia – przyp. tłum.].

<sup>34</sup> Św. Augustyn przestrzega przed życiem, które świadczy przeciwko głosowi śpiewającemu „pieśń nową” i wzywa, byśmy sami byli tym uwielbieniem, które należy wypowiedzieć: „Śpiewajcie głosem, śpiewajcie sercami, śpiewajcie ustami, śpiewajcie swoim życiem. [...] Sami bądźcie tym, co śpiewacie. A jesteście Jego pieśnią pochwalną, gdy wasze życie jest dobre” (*Kazanie 34*, 6, CCL 41, s. 426).

<sup>35</sup> Na ten temat można poszukać informacji w: P. O’Sullivan, *Tutto sugli angeli*, Gribaudi, Milano 1995.

dziej ogólnym znaczeniu wyrazić wnioski, które należy wyciągnąć z poprzedniej sceny. Nie dotyczy już wzięcia księgi, ale „wzięcia potęgi, bogactwa...” – dalej następuje seria siedmiu określeń, których najbliższe odpowiedniki są wyraźnie skierowane do Boga (por. 1Krn 29,11-12). Baranek jako jedyny może wziąć i otworzyć księgę, ponieważ tylko On jest głównym tematem proroctw, które są w niej zawarte<sup>36</sup>.

Zasiadającemu na tronie i Barankowi  
błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc,  
na wieki wieków! (5,13)

Cały wszechświat jednogłośnie wypowiada do-  
ksologię<sup>37</sup>. Skierowana jest równocześnie do Boga  
i do Baranka, pokazując, że ich wysławienie sta-  
nowi główne przesłanie celebracji. Rozpoczęliśmy  
wysławiając Boga stwórcy, a kończymy uwiel-  
bieniem Boga odkupiciela w Jezusie Chrystusie.  
To zbawiając Bóg objawia się jako Stwórca: odku-  
pienie jest pojmowane jako nowe stworzenie, jako  
ulepszenie pierwszego, w którym czegoś, a raczej  
kogoś brakowało. Brakowało w nim Chrystusa,  
uczczonego teraz godnie wraz ze swoim Ojcem<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> Por. P. Prigent, *L'Apocalisse*, Borla, Roma 1985, s. 206.

<sup>37</sup> “The whole vision ends with the heavenly representatives of animate creation and of the church confirming the hymnic praise ascending from the earth by pronouncing a final ‘Amen’ and worshipping” (G.K. Beale, *The Book of Revelation*, cit., s. 366).

<sup>38</sup> W Apokalipsie Bóg nigdy nie jest wzywany jako Ojciec, może się to wydawać dziwne, ale stałe przydomki Boga wywodzą się ze Starego Testamentu i kładą nacisk głównie na Jego wspomagającą wszechmoc; 9 razy jest nazwany *Kyrios pantokrator* (Κύριος παντοκράτωρ, por. 1,8; 4,8 etc.) – Pan wszechmogący, tłumaczenie w Septuagincie hebrajskiego *Yhwh Sba'oth*, „Pan zastępów”.

## *Gody Baranka (Ap 19,1-7)*<sup>39</sup>

Jest to ostatnia wielka doksologia, którą spotykamy w Apokalipsie. Rozdział, który poprzedza te radosne inwokacje zawiera natomiast skargę królów, kupców i ludzi morza w obliczu upadku wielkiego Babilonu, miasta zepsucia i ucisku, symbolu prześladowania eklezjalnej wspólnoty. Biorąc pod uwagę usunięcie tego śmiertelnego niebezpieczeństwa, oczywista wydaje się radość tej celebracji uwielbienia.

Konstrukcja pieśni jest szczególnie wyrafinowana pod względem literackim. Oparta na liturgicznym motywie „alleluja”<sup>40</sup>, rozwija się wokół trzech tematów, których punktem wyjścia jest zbawienie<sup>41</sup>. Przede wszystkim, ogromny tłum wysławia Boga z powodu zbawienia, którego dokonał potępiając wielką nierządnicę (w. 1-4); w odpowiedzi odzywa się niebiański głos, który wzywa wszystkich do uwielbienia Boga (w. 5); na koniec bezkresny tłum podejmuje chwałę i czci nadejście godów Baranka (w. 6-8).

<sup>39</sup> Jan Paweł II rozważał ten temat w katechezie środowej z 10 grudnia 2003 roku.

<sup>40</sup> Zestawienie dwóch hebrajskich słów, *halelu*, imperatywu czasownika „chwalić” i *Jah*, skrótu boskiego imienia JHWH „Bóg”; dosłownie więc oznacza „chwalcie Boga”. Pojawia się 4 razy w tym fragmencie i w żadnym innym miejscu Nowego Testamentu.

<sup>41</sup> „Było już zapowiedziane jako temat pieśni w dwóch zasadniczych momentach rozwijania się hymnicznej serii: 7,10 (tłum zbawionych) i 12,10 (upadek smoka). Teraz w uroczysty sposób pojawia się po raz trzeci i ostatni, potwierdzając zwycięstwo życia nad śmiercią historii. Zbawienie (z chwałą i mocą) należy tylko do Boga: uwolnił ludzkość niszcząc stolicę deprawującą ziemię, potępił nierządnicę, ocalił tych, których ona zniszczyła. W taki sposób postępuje Bóg” (X. Pikaza Ibarrondo, *Apocalisse*, Borla, Roma 2001, s. 236).